

Baku, L

Przerywam dzień, zbyt ciężki sms.
Czy warto znów w rzucać mnie.
Najchętniej bym odzyskał cię,
W twe ciało lecz, Dawid woła mnie.
W szkole tej mijają dni, z nadziei już opadam z sił,
pod skórą mam wciąż tamte sms-y,
bo zapach twój dodawał sił
Nawet ja smutek w sobie mam.
Gdy już rzucisz mnie, zniknę na zawsze,
Pragnę byś przytuliła mnie i ukoїła lęk.
Jak w filmie znów za szybko ty,
piszesz sms-y dziś.
Zabrakło tu twojego śmiechu,
obdarty z sił zgubiłem szramy.
Wyblakłych świń zbyt wiele znam,
Niech szramy me wyblakną też.
W tym tłumie dziś odszukam Cię
Napisze esa wróć do mnie! Proszę.
Nawet ja smutek w sobie mam.
Gdy już zgasną światła, zniknie magia,
Pragnę byś przytulił mnie i ukoїł lęk.
Nawet ja smutek w sobie mam.
Gdy już rzucisz mnie, zniknę na zawsze,
Pragnę byś przytuliła mnie i ukoїła lęk.
Autor słów: Baku
Wykonawca: Baku